MOWY
y
Konstytucye różne

Podczas Seymu Ordynaryinego pod Konfederacyą w Warszawie agituiącego się

In Publicum

Roku 1776.

WYDANE.

M O W A
JASNIE WIELMOZNEGO
Z I E L I N S K I E G O
PODCZASZYCA ROZANSKIEO
POSŁA WWDZTWA PŁOCKIEGO
Na Seſſyi Seymowey dnia 10. 8bra 1776. Roku
M I A N A.

KROLU NAYJASNIEYSZY PANIE MOY MIŁOSCIWY.
PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE STANY.

Milczyć tam, gdzie Prawo mowić rozkazuie: byłoby to stać się czczym niemey postaci Posłem. Niedopełniać obowiązkow, gdzie wołaią powinności: iest to ściągać sprawiedliwą wzgardę WASZEY KROLEWSKIEY MCI PANA mego Miłościwego. Ulegać nieprawności tam, gdzie iey się sprzeciwiać iest sprawiedliwości zaletą: Jest to nieuiszczać się tey należytości, ktora każdego cnotliwym oznacza Obywatelem.

Z tych więc powodow, gdy mi milczyć nienależy, mowić będę. A to od tey zacząwszy materyi, ktora Twoiey Powagi KROLU Nayiaśnieyszy iest poniżeniem; Wam Prześwietne Stany, staie się obelgą: a dla mnie naytroskliwsze sprawia uczucie.

Podobało się Stanom Skonfederowanym, *ſemotis arbitris* Seymować, a podobnym sposobem, na Prowincyonalnych Sessyach, w materyach wnętrznych kraiowych zaradzać; dla tego: aby obrady nasze, w tym samym czasie, kiedy one składamy, nie były dla wszystkich upowszechnione. Aliści z podziwieniem doświadczam: Iż ledwie ieszcze, zaczynamy mowić o iakim Proiekcie: Już przeciwko niemu wychodzące widziemy przeszkody. Przebog! ktoż to iest między nami tak nielitościwy, że się na

własną

własną zawziął Oyczyznę: poddaiąc iey naywyższą władzę pod obcey Potencyi wyroki? Kto iest tak nikczemny: że dla ochrony naypodleyszych zyskow swoich, mięsza pokoy między Obywatelami, a ukrzywdzonym doyść sprawiedliwości, szpetną zaiadłością zagradza? Kto iest takim występcą: że własnego znieważa KROLA; a obcych wzywa bożyszczow, na zamącenie zmierzaiących zamysłow, do ulepszenia losu nieszczęśliwych Obywatelow. Ale w dalekie zapędzam się badania: zkracam ie, gdy mi takie obiekta, zdaią się zasłaniać oczy, a okoliczności iawnie ie poznawać dozwalaią. Owi to podobno są, złego gatunku Obywatele (o ktorych dawniey mowiłem) narzędziami tych podłości. Ci to płatnicy od obcych Potencyi, dziś upodlaią samowładztwo całego Narodu. Te to martwe Posągi przyobleczone w szatę upoważnioną, a tuczące się postronnych intrygami: tak okrutnemi staią się dla ukrzywdzonego ludu. Boże mścicielu ukrzywdzonych! rzuć ręki Twoiey pioruny, na te, hańbę całemu Narodowi zrządzaiące iestestwa. Wyczyść zarażone, kraiu naszego, tak skazionemi Obywatelami powietrze.

A tym czasem iako wynosić z śrzodka obrad, przedsięwzięte dla dobra powszechnego materye: szukać obcey mocy, na przeszkodzenie zamierzeniom Rzeczypospolitey: są to grzechy *contra Statum.* Tak supplikuię WASZEY KROLEWSKIEY MCI PANA mego Miłościwego, y was Prześwietne Skonfederowane Stany; Abyście raczyli wniść w wyszukanie takich między nami Obywatelow, a znalezieni aby byli kryminalnie sądzeni, z mieysca mego dopraszam się.

Co się tycze Proiektu, ktory dziś przychodzi do rezolucyi Stanow Skonfederowanych, z wielu zdań nauczyłem się, iż iesteśmy w stanie niemożności powiększenia dochodow Skarbowych, y sam tę prawdę wyznać powinienem, ale y drugiey takiey zapomnić nie mogę, że niepowiększywszy dochodow, zostaniemy bez Woyska, bez porządku; wyraźniey powiem: będziemy ciałem pełnym nieporządkow Fizycznych, bo bez duszy.

Odrzucać więc całkowicie pomnożenie szczupłych, bo niewystarczaiących, na nieuchronne potrzeby dochodow, iest to chcieć zostać w nierządzie, y w tey niemożności, ktora nas do dzisieyszego przyprowadziła stanu. Mowić, iż otoczeni Potencyami, ktore kray nasz podzieliły, niepotrzebuiemy Woyska: bo go tyle mieć nie możemy, ile ich potędze wystarczyćby mogło: iest to niechcieć wpatrywać się, w przemiany okoliczności, iakie aż do naszych czasow Europa wystawia.

Nie trzeba dalszych Państw zasiągać wiadomości, mamy z siebie przykład żałosny: gdy ci, ktorzy byli w naszey mocy: dziś nam się stali strasznemi. Liczy Europa podobnych wiele przypadkow, ktorych ia wiadomym niemam racyi przekładać.

Zyie Bog: a opatrzności iego nie są zmnieyszone źrzodła. Nieprzestaie się obracać owo sprawiedliwości koło, ktore iednym wzrost Narodom: drugim, upadek przyśpiesza.

Stanęliśmy dziś, w nieszczęśliwych kolei, za coż niemamy się spodziewać, że zawisne Oyczyznie naszey losy, zmordowawszy

wawszy

wawszy się tłumem, toczących się nieszczęść naszych, nieudzielą momentu takiego, iaki nas dzwignąć może, z tak nikczemney sytuacyi? Wszak iuż w wieku naszym takie zdarzały się widziadła.

To iest nieomylna prawda, że w dzisieyszym stanie, niemożemy mieć tyle Woyska, ileby należało. Mieymyż go przynaymniey tyle, ile możemy. A na powiększenie tego, że trzeba podatku, mowię to iako Obywatel, stanem dzisieyszym Oyczyzny, do gruntu serca przerażony, mowię nie z uprzedzenia, ale ten, ktory dla ulepszenia postaci Narodu mego, gotow iestem wszystko y samo życie tracić; Mowię, że trzeba powiększyć podatkowanie, ale nie na zwyczayną Skarbu rozrzutność, nie na takie wydatki, iakie przy końcu mowy moiey, podam do Laski. Zmnieyszmy ile możności Cywilnych Expensow, wynaydziemy sposob pomiększenia Skarbu. Ale nieuciążliwego dla zniszczonych Obywatelow, z ciężkością dzisieyszy podatek dostarczaiących. Niech to będzie wszystko w proporcyi zubożonego kraiu.

Do moiego zdania niewidzę lepiey przystosowanych pomnożeń Skarbowych, iak podanych w Proiektach Jaśnie Wielmożnych Kasztelana Przemęckiego y Podkomorzego Płockiego Kollegi mego. A iako te dawniey są w deliberacyi Prześwietnych Skonfederowanych Stanow, tak pierwey, iak dziś przychodzący, aby były decydowane, z mieysca mego dopraszam się.

W podaney ostatniey Tabelli czytam umieszczoną Pensyą dla Sędziow y Pisarzow Ziemskich y Grodzkich, tudzież dla Pisarza Grodzkiego Warszawskiego; dziwno mi iest, że między temi nie znayduię pensyi dla Podsędka tego Ziemstwa, za coż pierwsi szczęśliwsi nad niego? Sędziego z Podsędkiem rowna praca, za coż nierowna nadgroda? Albo więc wszyscy powinni być płatni, albo żaden.

A na tobym się nayprędzey zgodził. Bo gdy żadne kraiu naszego Ziemstwo, nie iest pensyonowane, za coż ma być Ziemstwo Warszawskie? ile z tak szczupłych intrat Skarbowych. Co się zaś tycze Wielmożnego Pisarza Ziemskiego. Ten iako ma wiele pracy, y expensu, tak go zostawić przy pensyi Prawem oznaczoney, sądzę być sprawiedliwością.

Gdy roztrząsam własności Kommissyi Skarbowey, z obowiązkami Urzędu Instygatorskiego, niewidząc żadney konnexii, między powinnościami Kommissarza Skarbowego, a Instygatora Koronnego: Niewiem z iakiego powodu, Prawo przeszło Seymowe, posadziło Wielmożnego Instygatora Koronnego w Kommissyi Skarbowey, *cum voce decisiva*, z dodaniem mu pensyi coroczney 12000. A że to Prawo *contra institutum* Kommissyi Skarbowey iest udziałane, ktore mieć chce, żeby Kommissarze Skarbowi, na każdym ordynaryinym Seymie byli obierani. A zostaiąc w Skarbie, nieznaydowali się na funkcyach Poselskich. Wielmożny zaś Instygator Koronny, stał się przeszło Seymowym Prawem, w Kommissyi Skarbowey *perpetuus dictator*.

A zatym mowiąc przy Prawie: Przekładam Stanom Skonfederowanym nieuchronną należytość uchylenia pomienionego Prawa przeszło Seymowego, y powrocenia Wielmożnych Instygatorow

row do dawnych obowiązkow y pensyi. Czym samym uszczupli się wydatek Skarbowy.

A Wielmożny Instygator Koronny, spodziewam się że mi zostanie wdzięcznym, za propozycyą uwolniaiącą go od dwoch Urzędow ciężaru. Według owego przysłowia, że ieden sługa dwiema Panom dobrze służyć nie może.

Nie znayduię w teyże Tabelli, pensyi dla Konsyliarzow Rady Nieustaiącey. Nie dla tego mowię: iżbym się chciał mieścić w teyże Radźie, bo iako Sędzia Seymowy nie mogę, że trzeba, aby byli pensyonowani Konsyliarze. Daiąc takowego zdania dwa powody. Pierwszy: że pracuiący *pro Publico*, powinni mieć nadgrodę, bo nie mogą tracić swoich własności, dość w tym czasie uszczuplonych. Drugi: że gdy będą nie płatni Konsyliarze, sami możnieysi, albo przez nich wtłoczeni posiędą tę władzę naywyższą. A tak niezdatność, ale możność, dawałaby Narodowi Prawa, w czym *Publicum*, y Stan Rycerski zostałyby uszkodzone.

Oświadczam się więc Prześwietnym Skonfederowanym Stanom, że poty na pomienioną Tabellę, pozwolić nie mogę, poki pensya Konsyliarzom Rady Nieustaiącey według Prawa nie będzie w niey umieszczona. Bo gdy innych w publicznych usługach zostaiących, dla złych konsekwencyi, chcemy mieć płatnych, zacoż naywyższey władzy Juryzdykcyą zostawiać mamy w niedostatku? Ktory w potrzebie Prawo złamawszy, mogłby wprawić cały Narod w niebespieczeństwo.

Będąc przez Delegowanych, od Prowincyi wyznaczony, do wyboru w Metryce Koronney (wraz z J. W. Bracławskim) sancytow, approbat, y innych czynności przeszło Seymowych. Dopełniwszy ten na nas włożony obowiązek; oddaię do Laski zregestrowane pomienionego Seymu czynności. Zapatrzcie się Stany Skonfederowane, na rozrzutne szafowanie Skarbem Rzeczypospolitey, Osobom szczegulnym kraiu, żadney prawności do tych datkow niemaiącym, ktore aby odzyskane, y na umorzenie długow Rzeczypospolitey obrocone były, dopraszam się.

REGESTR
Konstytucyi y Mowow w tey Xiążce Znayduiących się Roku 1776. WYDANYCH

	Folio
Akt Konfederacyi Generalney oboyga Narodów	1.
Mowa JW. Mokronoskiego G. W. koron. Marszałka Konfederacyi przy zagaieniu Seymu miana	2.
Mowa JW. Oginskiego G. W. X. Litt. Marszałka Konfederacyi W. X. Litt.	3.
Nota od Departamentu Interessów Cudzoziemskich, do JW Graffa de Stachelberg Posła Rossyiskiego	4.
Respons na Tęż Notę	5.
Mowa JW. Rzewuskiego Hetmana Pol. kor.	6.
----- JW Lipskiego Kasztel. Łęczyc.	7.
Mowa Krola Jmci	8.

REGESTR.

ordynacya

REGESTR

REGESTR.

Głos

REGESTR

Termin zwrotu lub zgłoszenie prolongaty.

2 – 16 6.